

Rośnie liczba upadłości i restrukturyzacji przedsiębiorstw

Utworzono: środa, 16, sierpień 2017 12:51



W pierwszej połowie 2017 roku odnotowano 387 upadłości i restrukturyzacji przedsiębiorstw w Polsce, co stanowiło 18-procentowy wzrost wobec analogicznego okresu w poprzednim roku. Duży wpływ na ten wynik ma zmiana prawa upadłościowego i restrukturyzacyjnego.

- Przepisy zmieniły się w styczniu 2016 roku. W pierwszych miesiącach firmy niechętnie korzystały z nowych rozwiązań prawnych, ale z czasem restrukturyzacje firm zyskiwały coraz większą popularność - powiedział serwisowi eNewsroom Grzegorz Sielewicz, główny ekonomista Coface w regionie Europy Centralnej - W związku z tym tegoroczny wynik jest porównaniem do bardzo niskiego poziomu, jaki miał miejsce jeszcze rok temu. Jeżeli chodzi o strukturę restrukturyzacji polskich przedsiębiorstw - wciąż dominują przyspieszone postępowania układowe, ze względu na ich szybkość i prostotę. Drugie miejsce zajęły postępowania sanacyjne, które są pewną hybrydą restrukturyzacji i upadłości. Pozwalają nawet na wypowiedzenie niekorzystnych kontaktów. Jeśli chodzi o branże, to wzrost postępowań odnotowano w branży metalurgicznej, produkcji urządzeń mechanicznych. Duży udział stanowią także firmy budowlane. Chociaż dynamika wzrostu produkcji budowlano-montażowej przyspieszyła w tym roku i odnotowywane są dosyć wysokie dodatnie poziomy, to sytuacja całego sektora poprawia się stopniowo. Realna zmiana będzie widoczna dopiero po pewnym czasie. W pierwszej połowie roku odnotowano blisko 20-procentowy wzrost upadłości i restrukturyzacji przedsiębiorstw budowlanych. Dobra sytuacja makroekonomiczna w Polsce zasilana jest wzrostem wydatków gospodarstw domowych. Nie uchroniło to jednak firm z branży handlu detalicznego i hurtowego. W tym sektorze odnotowano wzrost postępowań restrukturyzacyjnych i upadłościowych. Dosyć duża konkurencja, niskie marże i rosnące koszty - choćby wynagrodzenia - przekładają się na relatywnie trudną sytuację płynnościową. Trudności odczuwają zwłaszcza małe podmioty, które nie mają siły negocjacyjnej i nie mogą konkurować z większymi firmami. One także były obecne w statystykach - dodał Sielewicz.

Źródło: enewsroom.pl